

***Bezpieczeństwo Polski. Współczesne wyzwania*, red. Sebastian Wojciechowski, Anna Potyrała, Difin, Warszawa 2014, ss. 262.**

Od przełomu XX i XXI wieku doszło do wielu zasadniczych zmian w otoczeniu, w którym funkcjonujemy. Przede wszystkim ostatecznie podważono trend charakterystyczny dla ostatniej dekady XX wieku, oparty na idei „końca historii” Francisa Fukuyamy, czego symbolem stały się zamachy na WTC i Pentagon. Ówczesne przekonanie o ostatecznym zakończeniu rywalizacji na tle ideologicznym na wzór zimnej wojny okazało się przedwczesne, a z obecnej perspektywy mocno życzeniowe. W konsekwencji ponownie należy określić rzeczywiste uwarunkowania, aby przynajmniej poprawnie rozpoznawać nowe ryzyka i reagować na nie, szczególnie w kontekście stosunków międzynarodowych, w dobie zaawansowanej globalizacji oraz jakże ekspansywnego postępu technicznego i technologicznego. Proces ten pozostaje jednak wysoce skomplikowany w obliczu coraz bardziej dynamicznie zmieniającego się otoczenia, a wręcz wydaje się niemożliwy do przeprowadzenia (zakończenia). Co więcej, można z całą pewnością stwierdzić, że każda taka podjęta próba (analiza) zawsze ulega dezaktualizacji, co nie oznacza, że należy z niej rezygnować, lecz w celu użyteczności trzeba ją systematycznie uaktualniać. Takiego właśnie zadania podjęli się Autorzy publikacji zbiorowej zatytułowanej *Bezpieczeństwo Polski. Współczesne wyzwania* pod redakcją Sebastiana Wojciechowskiego i Anny Potyrały, którzy nakreślili kluczowe determinanty bezpieczeństwa Polski na początku XXI wieku.

W słowie wstępu Minister Obrony Narodowej – Tomasz Siemoniak – wyodrębnił istotne zmiany, jakie zaszły na przestrzeni ostatniej dekady w zakresie pojmowania bezpieczeństwa i systemu, który je buduje. Przede wszystkim podkreślił rozszerzenie się grona podmiotów, dzięki którym można wpływać na stan bezpieczeństwa, tymi słowami: „My wszyscy, bez względu na zajmowane stanowisko i wykonywaną pracę, tworzymy ten system. Od nas samych zależy, czy będzie on dawał poczucie bezpieczeństwa, którego potrzebujemy” (s. 7). Co więcej, wskazał na przykładzie *Euro 2012* jak wielce zróżnicowany, wielopłaszczyznowy i wieloaspektowy, stał się obszar, który dotyka bezpieczeństwa i jak wiele instytucji wpływa na jego spójność. A na koniec przypomniał, że bezpieczeństwo Polski nie jest rzeczą daną nam raz na zawsze.

Z kolei, we wprowadzeniu, w podobnym tonie wypowiedział się współredaktor książki – Sebastian Wojciechowski – zaznaczając, że istniejąca teoria bezpieczeństwa nie zawsze jest w stanie „nadażyć” za ewolucją i dynamiką otaczających nas zjawisk. Tym samym, zarówno z punktu widzenia praktyka z administracji centralnej i teoretyka ze środowiska akademickiego, nadeszła potrzeba aktualizacji rzeczywistości z obszaru bezpieczeństwa, w tym przypadku z obszaru bezpieczeństwa narodowego Polski.

Poprawnie przeprowadzona analiza wymaga wpiętych określenia podstaw teoretycznych, a szczególnie zdefiniowania problemu badawczego, w tym pojęć. Tego zadania podjął się Ryszard Zięba, który omówił treść i zakres terminu „bezpieczeństwo Polski”. Sprowadził je, wydaje się wbrew powszechnej opinii, przede wszystkim do pewności – stanu przeciwstawnemu zagrożeniom. W najogólniejszym znaczeniu bezpieczeństwo można więc określić jako pewność istnienia i przetrwania, stanu posiadania oraz funkcjonowania i rozwoju podmiotu. Już chociażby z tego punktu widzenia, jakże odważnego i innowacyjnego, warto sięgnąć do artykułu i spróbować spojrzeć na bezpieczeństwo z perspektywy

jego umacniania, właśnie w kierunku zwiększania obiektywnej i subiektywnej pewności istnienia, przetrwania, posiadania, funkcjonowania i swobód obywatelskich.

W kolejnym rozdziale, autorstwa Jacka Pawłowskiego, podjęta została ambitna próba ukazania międzynarodowych i narodowych dylematów bezpieczeństwa na początku drugiej dekady XX wieku. Z niej przede wszystkim wyłania się wielość i niejednoznaczność oddziaływania najważniejszych współczesnych czynników zewnętrznych na bezpieczeństwo Polski. Okazuje się, że w tak specyficznym położeniu geopolitycznym, w jakim się znajdujemy „mało które zdarzenie zewnętrzne czy megatrend rozwojowy są dla Polski samoistnie i jednoznacznie dobre lub złe” (s. 46). Co więcej, zgodnie z intencją Autora, wychyła się niewystępującą wcześniej złożoność obecnego systemu międzynarodowego i wynikającą z tego stanu niepewność. Jednak wydaje się, że analiza konkretnego zagrożenia dałaby większą satysfakcję niż ukazanie ich wszystkich. Jeżeli jednak celem miało być wskazanie najgroźniejszego czynnika, czyli szybkości rozwoju i kumulacji zagrożeń w świecie poddanym przecież zaawansowanej globalizacji, to artykuł spełnia to wymaganie.

W następnym rozdziale uwidacznia się analogiczny tok myślenia, czyli w opracowaniu uchwycono najbardziej istotne ogólne przejawy współczesnej dynamiki międzynarodowej. Wojciech Kostecki, po zaakcentowaniu efektywności państwa w neutralizowaniu zagrożeń zewnętrznych i wewnętrznych, wyodrębnił trzy obszary priorytetowe dla tych, którzy są odpowiedzialni za bezpieczeństwo Polski: skłonność do autodestrukcji Zachodu, niewidoczność potencjalnego przeciwnika oraz utrzymywanie przez państwa zasobów broni nuklearnej i jej rozprzestrzenianie się. Tym trzem wielkim procesom transformacyjnym należy się szczególna uwaga, trzeba poznać ich naturę i znaleźć na nie skuteczną odpowiedź, aby z sukcesem ochraniać polskie społeczeństwo.

W czwartym artykule książki Jadwiga Kiwerska zajęła się kwestią bezpieczeństwa w stosunkach polsko-amerykańskich, a dokładniej ukazała trendy z ostatniego ćwierćwiecza i perspektywy w relacjach Polski z amerykańskim hegemonem. Przedstawiony w syntetyczny sposób rys historyczny uzmysławia przede wszystkim, jak emocjonalną politykę zagraniczną prowadzimy i jak trudno nam, a raczej polskim decydom, racjonalnie podejść do punktów zwrotnych w obustronnych relacjach, jak choćby amerykańska (zazwyczaj powyborcza) redefinicja priorytetów i zmiana kierunków zainteresowań. Mimo wielu, przytoczonych w tekście, przeszłych i istniejących nieporozumień, a nawet rozczarowań, najistotniejsza konkluzja sprowadza się jednak do stwierdzenia: „Otóż, gdyby Polska w przyszłości znalazła się w niebezpieczeństwie, to krajem, na którego pomoc moglibyśmy liczyć najbardziej, są Stany Zjednoczone” (s. 79).

Piąty rozdział rozszerza spektrum analizy o Wspólną Politykę Bezpieczeństwa i Obrony w obliczu kryzysu na Ukrainie z perspektywy *Białej Księgi Bezpieczeństwa Narodowego RP*. Autor – Sebastian Wojciechowski – wypunktował w przejrzysty sposób kluczowe determinanty tej unijnej idei i tym samym obnażył jej kruchość, a nawet wydaje się wręcz życzeniową, istotę. Realne spojrzenie, wyłaniające się z tekstu, na WPBiO zmusza do refleksji nad infantylną wiarą społeczeństwa polskiego w efektywność instytucji i organizacji międzynarodowych w neutralizowaniu konfliktów zbrojnych. Warto w tym miejscu przytoczyć fragment artykułu: „W amerykańskich kalkulacjach Polska nie zajmuje tego samego miejsca, jakie Ameryka zajmuje w kalkulacjach polskich. Niestety, uwaga ta dotyczy także relacji zachodzących na linii Polska – Unia Europejska” (s. 92).

Kolejne artykuły poruszają wybrane problemy ściśle powiązane z kluczowymi determinantami bezpieczeństwa narodowego Polski, jak: wpływ polityki spójności na wyniki

makroekonomiczne województw; oddziaływanie mniejszości narodowych na poczucie bezpieczeństwa społeczeństwa polskiego; znaczenie sił zbrojnych RP w przeciwdziałaniu zagrożeniom niemilitarnym dla bezpieczeństwa wewnętrznego Polski.

Ciekawie został przedstawiony wątek zagrożenia terrorystycznego, ponieważ wpierw Rafał Batkowski podkreśla ważną rolę przeciwdziałania takiej aktywności już na etapie inicjującym, a następnie Artur Wejksznier ukazuje skutki pokrewnych zaniedbań, czego efektem jest rosnący w siłę i wpływy globalny ruch dżihadystyczny. Pierwszy, uwydatnia potrzebę szczególnej troski o właściwe relacje administracji i służb odpowiedzialnych za bezpieczeństwo ze wszystkimi mieszkańcami w celu wspólnej, skutecznej walki z terroryzmem. „Asymetria w zachowaniu terrorystów powinna spotkać się z asymetryczną odpowiedzią zagrożonego środowiska” (s. 148). Drugi, przestrzega przed zbyt dużym ignorowaniem radykalnego islamu, szczególnie kiedy jego zasięg przy obecnie wysoce zaawansowanej globalizacji stał się w praktyce nieograniczony. „Żadne działania kontrterrorystyczne nie są w stanie zapobiec dalszemu rozwojowi jego struktur” (s. 160).

Kolejni autorzy ponownie poruszają interesujące wątki powiązane z bezpieczeństwem narodowym Polski w obrębie konkretnego zagadnienia. Pojawia się kwestia ochrony lotnictwa cywilnego w kontekście aktów bezprawnej ingerencji w lotnictwie cywilnym wraz z metodami ich badania, a także próba omówienia zagadnień teoretycznych i uwarunkowań realizacyjnych polityki bezpieczeństwa ekonomicznego Polski. Co więcej, poszerzanie się zakresu bezpieczeństwa i wraz z nim przestrzeni zabezpieczanej przez szeroko rozumiany sektor publiczny, prowadzi do wykształcenia się kolejnych kategorii bezpieczeństwa, np.: ekologicznego, energetycznego, fizycznego, informatycznego, kulturowego, psychicznego, socjalnego itp. W omawianej publikacji odzwierciedliła się także ta tendencja, a zatem poruszone zostały zagadnienia związane z: bezpieczeństwem ludzkim, bezpieczeństwem społecznym, bezpieczeństwem teleinformatycznym i bezpieczeństwem zdrowotnym, część w kontekście *Białej Księgi Bezpieczeństwa Narodowego RP*. W pierwszym przypadku Autorka – Anna Potyrała – identyfikuje miejsce koncepcji bezpieczeństwa ludzkiego w systemie bezpieczeństwa RP, co pozwoliło określić stopień zgodności polskich rozwiązań w tym względzie z wytycznymi międzynarodowymi. W drugim, przedmiot badań głównie sprowadza się do zawłości związanych z próbą ustanowienia kategorii „jakość życia” jako miernika bezpieczeństwa społecznego. Okazuje się, że brak spójności społecznej oraz poszerzający się zakres pojęciowy samego pojęcia bezpieczeństwa społecznego znacznie ogranicza możliwości eksplanacyjne. Sugerowana kategoria nie dostarcza wielu informacji kluczowych w relacjach między państwem a obywatelem. W trzecim przypadku Autor – Jędrzej Skrzypczak – dotyka także kluczowej determinanty bezpieczeństwa Polski w dobie społeczeństwa informacyjnego. Wydaje się, że obecnie bez zapewnienia bezpieczeństwa teleinformatycznego nie można myśleć o efektywnym neutralizowaniu zagrożeń w innych obszarach, w tym nowych ryzyk. Co więcej, w zglobalizowanym świecie działalność w tym zakresie „wymaga nie tylko wprowadzenia właściwych mechanizmów i technologii prewencji i ochrony systemów informatycznych, ale także stworzenia odpowiednich ponadnarodowych i paneuropejskich instrumentów prawnych” (s. 226). W ostatnim przypadku problematyka bezpieczeństwa zdrowotnego zawarta w dwóch końcowych artykułach obejmuje: metodologię badań w nadzwyczajnych zagrożeniach środowiskowych oraz kwestie znaczenia zdrowia jako zasadniczej wartości w życiu człowieka. Pierwszy wątek podejmuje Jerzy Konieczny i już na wstępie podkreśla jak szczególnym „wyzwaniem dla systemów ochrony zdrowia i zarządzania w sytuacjach kryzysowych są nadzwyczajne zagrożenia

w następstwie katastrof, które muszą być badane w celu maksymalnego ograniczenia strat ludzkich, materialnych i kulturowych” (s. 228). Ten ostatni problem w Polsce wydaje się obecnie bardzo zaniedbany, co objawia się niewielką ilością opracowań konkretnych katastrof (*case study*). W celu poprawy tego stanu Autor dostarcza *know-how* w zakresie metod gromadzenia danych i analiz statystycznych. Co więcej, prezentuje drogę postępowania badawczego, w szczególności określa ramy czasowe, zwraca uwagę na ocenę jakości badania pod względem ich dostępności i kompletności, przekonuje do odważnej choć ostrożnej interpretacji wyników oraz eksponuje rolę informacji zwrotnych (zaleceń, rekomendacji) w kierunku użyteczności badań opartych na *case study*. Kolejnych spostrzeżeń z obszaru zdrowotnego dostarcza Mirosław Skarżyński, który nakreśla pierwotne znaczenie bezpieczeństwa zdrowotnego w stosunku do innych kategorii bezpieczeństwa. W konsekwencji przeprowadzonej analizy nad problematyką zdrowotną jednoznacznie rozstrzyga lapidarnie sformułowany dylemat „rakiety czy zdrowie” na korzyść właśnie zdrowia. Wręcz proponuje, aby traktować bezpieczeństwo zdrowotne jako priorytetowe zadanie dla szeroko pojętego sektora publicznego.

Na zakończenie należy podkreślić, że książka ewidentnie służy procesom aktualizacyjnym wiedzy o bezpieczeństwie narodowym RP. Porusza się w niej kluczowe determinanty stabilizujące i destabilizujące stan i poczucie bezpieczeństwa społeczeństwa polskiego. Wpisuje się w potrzebę dostarczania najnowszej wiedzy, choć naturalnie w ograniczonym obszarze, ale co ważniejsze wychodzi naprzeciw społecznej potrzebie kompleksowego minimalizowania ryzyk, czyli żądaniom poszukiwania potencjalnych zagrożeń w każdej dziedzinie życia w celu ich identyfikacji i likwidacji. Już choćby z tego punktu widzenia recenzowana publikacja jest warta przestudiowania, zwłaszcza przez przedstawicieli administracji publicznej.

Maciej MAGIERA

Poznań